

Kuryer Łódzki

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Znaczniki kwartalnie Mk. 7.50

Piątek, 22 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-01 w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pol. Jedno-tamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pol. Ogłoszona zwyczaj, 50 f. za wiersz pol. Drobnie po 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Bank właścicieli nieruchomości w Warszawie.

Stolica nasza jeśli nie bezpośrednio poniosła dotkliwej straty podczas wojny obecnej. Aby je należycie pojąć, rzućmy okiem na dzieje Warszawy w okresie pomiędzy rokiem 1863 a 1914, w którym doszła ona do kulminacyjnego punktu swego rozwoju, rozbudowała się na szerokiej przestrzeni i przeobraziła w milionowe miasto, tętniące ruchem i gwarem. I nie jest to ostatni wyraz jej rozkwitu. Warszawa, położona prawie w środku Europy, na wielkim szlaku handlu wschodu z zachodem, ma bogatą i wiele obiecującą przyszłość przed sobą, zwłaszcza w samodzielnym państwie, z własnym państwowym, co wcześniej, czy później niewątpliwie stanie się faktem, jako wynik wojny powszechnej.

Po upadku powstania listopadowego w roku 1831 i zniesieniu konstytucji, nadanej Królestwu Polskiemu w roku 1815, nie zniszczono jeszcze całkowicie odrębności Królestwa.

Car Mikołaj I na dat Polsce w roku 1833 tak zwany statut organiczny, na mocy którego zamiast ministerjów powołano do życia odrębne komisje rządowe, wraz z Radą administracyjną z nominacji, stanowiącą rząd centralny Królestwa, na którego czele stał namiestnik, mianowany przez cara z pośród dygnitarzów wojskowych rosyjskich. Pierwszym takim namiestnikiem był książę Paskiewicz—Erywański. Pozostawiono nawet granicę celną między Rosją a Królestwem Polskiem.

Całe zatem jego życie polityczne, gospodarcze i społeczne koncentrowało się w Warszawie, która wprawdzie powoli, ale wciąż rosła w budowie i ludność.

Po zniesieniu odrębności Królestwa Polskiego rozpoczęła się rusyfikacja władz rządowych i instytucji publicznych. Warszawa, w której na miejsce namiestnika mianowano general-gubernatorów, zesłała z rządu gubernialnych miast. Przepowiadano jej upadek, lecz proroctwa te nie spełniły się. Dzięki swemu geograficznemu położeniu Warszawa rosła i rozszerzała swoje granice. Na krańcach miast powstały dzielnice, zabudowane domami, urządzone podług najnowszych wymagań. Przed wojną stolica nasza była w pełnym rozwoju, ludna, bogata i ożywiona. Nieruchomości jej przynosiły swym właścicielom 9 proc., 12 proc., a czasami i 18 proc. dochodu w stosunku włożonego w nie kapitału. Długi hipoteczne, obciążające nieruchomości Warszawy, wynosiły przeszło 15 milionów rubli. Lokata jednak kapitałów na hypotekach nieruchomości warszawskich była, jest i będzie w przyszłości wskazana, jako najbardziej bezpieczna, bo najmniej ryzykowna.

Wojna sparaliżowała nagle cały ruch handlowy i przemysłowy Warszawy, która przy tem znacznie się wyludniła. Wiele sklepów i mieszkań stało pustkami nawet w najbardziej ożywionych dzielnicach śródmieścia. Komorne płacono bardzo opieszale, lub też wcale go nie płacono. Cena lokali spadła więcej, niż o połowę. Znalazły się całe domy, stojące pustkami.

Stan taki bardzo ujemnie wpłynął na położenie materialne właścicieli nieruchomości warszawskich, z których wielu znalazło się w trudnościach płatniczych, nie pozwalających im wywiązywać się ze swych zobowiązań z tytułów długów hipotecznych. Towarzystwo kredytowe m. st. Warszawy rozwinęło akcję ratowniczą, lecz statut jego nie pozwalał iść w tym kierunku za daleko. Ważną rolę odgrywa względem interesów właścicieli listów zastawnych m. st. Warszawy, albowiem obniżenie zbyt znaczne ich kursu naraziłoby na poważne straty ogół ludności całego kraju, chętnie lokujący swe kapitały w tych listach lub na hypotekach warszawskich. Wyrodził się stan nader krytyczny, po ukonczeniu wojny bowiem, gdyby im w porę nie pospieszono z ratunkiem, wielu właścicieli nieruchomości warszawskich uleżyby musiało wywłaszczeniu przez przymusową sprzedaż ich domów. Wywłaszczenie to odbywałoby się prawie na korzyść żydów, paskarzy i pośredników, którzy podczas wojny kolosalnych dorobili się majątków, bo tak zazwyczaj bywa. Wojna uboży, ale i bogaci.

Paskarze zaś—to najwstrętniejszy odłam naszego społeczeństwa, zjadliwa narosła na organizmie całego naszego społeczeństwa. Aby uchronić naszą stolicę od zasmiecenia jej podobny mi posesjonatami, uratować część mienia narodowego powstał w Warszawie „Bank właścicieli nieruchomości warszawskich”, którego statut zatwierdziły władze okupacyjne.

Bank ten, mieszczący się przy ul. Trębackiej 11, oparty na stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości w Warszawie i letnisk w okolicach Warszawy, tworzy instytucję o charakterze bankowym pod firmą „Bank właścicieli nieruchomości w st. mieście Warszawie.”

Statut jego zatwierdzono w lipcu r. b. Celem Banku właścicieli nieruchomości jest ratowanie własności nieruchomości, pozostającej w rękach polskich.

Założyciele tej instytucji rozumieją to jednak dobrze, że bez poparcia całego kraju starania ich nie odniosą pożądanego skutku. Dlatego też zwrócili się do wszystkich instytucji finansowych na prowincji, posiadających nadmiar gotowizny, do właścicieli dóbr ziemskich, kapitalistów, zyczących sobie umieszczać swe kapitały na hypotekach nieruchomości warszawskich, by zwracali się do Banku właścicieli nieruchomości st. m. Warszawy, będącego

instytucją krótkoterminowego kredytu.

Bank będzie dopomagał swym członkom stowarzyszonym do załatwienia w razie potrzeby pilnych zobowiązań. Stowarzyszeni właściciele domów i placów otrzymywać będą przy regulacji swych długów hipotecznych kaucje, które się jednak mieścić winny w realnej wartości nieruchomości.

Oprócz tego Bank załatwia: 1) jest przedstawicielem interesów właścicieli nieruchomości; 2) podejmuje się administracji majątku nieruchomości; 3) pośredniczy przy kupnie i sprzedaży domów; 4) reguluje hypoteki; 5) dopełnia inkasa wszelkich należności stowarzyszonych; 6) dopełnia konwersji przy operacjach z Towarzystwem Kredytowym Miejskim; 7) kupuje i sprzedaje papiery wartościowe; 8) przyjmuje je w zastaw, otwiera rachunki bieżące i czekowe; 9) przyjmuje drobne oszczędności, poczynając od 100 mk. od właścicieli domów i placów na oprocentowanie.

St. Łp.

Z parlamentu Rzeszy.

Na onegdajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy po przemówieniu sekretarza stanu v. Kühlmanna rozwinęła się szeroka dyskusja.

Pierwszy zabrał głos pos. Groeber, który powiedział: Traktat z Ukrainą jest pierwowzorem traktatów późniejszych. Żelazny pierścień dokola nas został przerwany, a w murze, mającym odgradzić państwo centralne od całego świata nastąpił wyłom. Roszczenia polskie należy możliwie zadowolnić. Pokój z Rosją to nie pokój z bandami bolszewickimi, które niszczą i palą. Mam nadzieję, że niezadługo będziemy mieli do zatwierdzenia nowe traktaty pokojowe.

Pos. David (soc.-dem.). Rosyjski telegram iskrowy stawia nas wobec zupełnie nowej sytuacji. Musimy dbać o to, aby nadzieje nasze nie zostały unicestwione. Winę za rozchwianie się poprzednich rokowań ponoszą nietylko rosjanie. Bolszewicy uprawiają politykę pokojową. Bolszewicy mają w Rosji większość za sobą, gdyż dążą do pokoju, nawet do pokoju odrębnego. Rewolucja jest dla „sowietów” hekuba. Nasze operacje wojenne powinny być przerwane. Bolszewicy pragną pokoju. Wszystkie partie, stojące od nich na prawo, są przyjazne koalicji. Trzeba uczynić wszystko, aby porozumienie polsko-niemieckie nie uległo rozpadni. Porozumienie na wschodzie wywrze wpływ na zachodzie.

Wice-prezes Koła Polskiego, poseł Seyda, powiedział między innymi, że Koło Polskie z przykrością dowiaduje się o decyzji centrowców głosowania za przyjęciem traktatu. Nie pamiętano zupełnie o pięknych zasadach: zniesienia tajnej dyplomacji, gwarantowania praw o samo-

określoni narodów i zrzeczeniu się aneksji. Jest to właściwie podział Polski. Wzburzenie wśród Polaków dosięgło najwyższego napięcia, a nawet polała się już krew zarówno możnych tego świata, jak i maluczkich. Wynika to zresztą i z manifestu Rady Regencyjnej. My, polacy, odrzucamy ten akt gwałtu i mamy nadzieję, że przyłączą się do tego również inne partie. (Okrzyki: Co państwo o nas myśli?).

Poseł Dover (post. partja ludowa). Apelu przedmówcy nie możemy słuchać (ożywione oklaski na ławach niemieckich). Musimy pilnować interesów narodu niemieckiego i stosownie do tego działać. Jeżeli się na zasadzie tego traktatu mówi o nowym podziale Polski, jest to całkowitemu przekroczeniem prawdy. Nie chcemy przyłączać do państwa obcych narodowości, gdyż przykład Austro-Węgier jest w tej mierze dostatecznie odstraszający. Mamy nadzieję, że pokój z Wielkorusją również będzie wartym.

Następnie przemawiają za traktatem pos. Strosemann (lib. nar.). hr. Westarp (kons.), poczem poseł v. Halen: W naszych prowincjach wschodnich niepodobna oddzielić Niemców od Polaków. Polacy muszą uznać niemiecką rację stanu. W Niemczech, szczególnie w parlamencie Rzeszy, nigdy nie zbywało na przychylności dla Polaków.

Następnie pos. Ledebour (soc. niez.) odpowiada hr. Westarpowi, ujmując się za protestującymi Polakami i kończy słowami: Trwały pokój, osiągnąć może jedynie proletariąt międzynarodowy za pomocą strajku powszechnego.

Prezes Koła polskiego ks. Radziwiłł: Prawa wyjątkowe przeciwko Polakom miały wyteplić ten naród. Bylibyśmy wdzięczni rządowi pruskiemu, gdyby zniósł te prawo wyjątkowe. Pomiędzy narodowościami również musi być zawarty pokój na podstawie porozumienia. Podczas tej wielkiej wojny Polacy również przelewali swoją krew. Walczyli oni za Niemcy, lecz i za Polskę.

W parlamencie austriackim.

Parlament przedstawiał wczoraj ten sam niezwykły widok, co i wczoraj. Galerje są wypełnione. Sytuacja polityczna uważana jest nadal jako niepewna, aczkolwiek przypuszczają, że Polacy, pomimo dalszej opozycji, szukają jednak wyjścia z sytuacji.

Podczas dzisiejszych debat w sprawie przewidywanego budżetowego pierwszy przemawiał prezes Koła Polskiego, bar. Götz-Okocimski, który atoli przeczytał tylko rezolucję klubu polskiego.

Ustęp, w którym Polacy przesyłają życzenia młodej republice ukraińskiej, przyjęty został na ławach polskich ożywionymi oklaskami. Ukraińcy, którzy umieją ocenić te oklaski, zachowali milczenie.

Następnie przemawiał b. prezes Klubu ukraińskiego, Kost-Lewicki. Akcentował on z naciskiem fakt, że ukraińska republika wywalczyła sobie wolność własnymi siłami. Ukraińcy przyjęli to oświadczenie ze szczególnym aplauzem.

Potem przemawiał socjalista dr. Winkler, który wygłosił rzeczową mowę o budżecie. Podczas jego przemówienia zdarzył się pożalowania godny incydent. Na galerji ukazał się przedstawiciel ukraińskiej republiki ludowej, Sewriuk, którego przywódzcy ukraińskiej wprowadzili do toły poseselskiej. Posłowie parlamentu natychmiast zauważyli go, i czeski socjalista, dr. Sakauc, wykrzyknął nagle w kierunku galerji: I tuki 29-cio letni chłopak zawiera pokój! Toś to skandal! Niech się wynosi z parlamentu.

Na ławach ukraińskich powstała ogromna wrzawa, ukraińcy, zaciskając pięści, krzyczeli, zwracając się do Czechów: Jesteście wolnym narodem! To hańba zachowywać się tak wobec gościa. Fu, do diabła, wstydzicie się!

Po mowie socjalisty wice-prezident Tusar (Czech) oświadczył, że żałuje on, iż poseł dr. Sakauc ubliżył w sposób tak nieprzyjemny gościowi, przedstawicielowi ukraińskiej republiki ludowej, poczem przywołał dra Sakauc'a do porządku.

Sprawy polskie.

Odroczenie wyborów do Rady Stanu.

Biuro Prasowe komunikuje, że z polecenia Rady Regencyjnej odracza się wybory do Rady Stanu, wyznaczone na dzień 27 lutego w par. 16 instrukcji z dn. 5 lutego r. b.

Nowy gabinet.

Pogłoski o tem, iż nowy gabinet nie będzie tworzony, nie sprawdzają się. Projekt, aby agendy rządowe powierzyć kierownictwu wice-ministrów, zdaje się, upadł i Rada Regencyjna rozpoczęła już podobno pertraktacje w sprawie sformowania nowego gabinetu. Osoba premiera nie jest jeszcze zdecydowana. Twierdzą natomiast, że barwa polityczna gabinetu ma być zdecydowanie aktywistyczna.

Pod kątem chwili.

„Zagiew“.

Rozmaite są poglądy na rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce. Jedni widzą sposób tego rozwiązania w emigracji żydów na wschód i do Palestyny, drudzy, zdeklarowani judofile, znów uważają za najbardziej celowe... całkowite równouprawnienie żydów bez żadnych z ich strony zobowiązań.

Większa część narodu polskiego widzi rozwiązanie tak zawiąlanej kwestji polsko-żydowskiej w równouprawnieniu. Dobrze, ale należy przedewszystkiem masę żydowską uobywatelić, uczynić prawdziwymi obywatelami kraju; równe prawa lecz i równe obowiązki.

Jednocześnie wobec tak rozszerzonego obecnie zalewu żydowskiego i wśród najbardziej liberalnych sfer musi być brana pod uwagę niezbędna po wojnie emigracja żywiołu żydowskiego poza granice naszego kraju.

Ciekawe jest w tej mierze stanowisko młodzieży asymilatorskiej, zgrupowanej w związku ogólnokrajowym pod nazwą „Zagiew“. Jest to zrzeszenie młodzieży, które postanowiło sobie uświadamiać masę żydowską, zwłaszcza młodzież, o obowiązkach obywatelskich i t. p.

Otóż w tych dniach odbył się wiec młodzieży, zwołany przez „Zagiew“. Na wiecu obecnych było kilkadziesiąt osób. Po dyskusjach została przyjęta entuzjastycznie przez zebraną młodzież rezolucja, która mówi:

„Młodzież polska bez różnicy wyznania i pochodzenia, zebrana na

wieczu związku młodzieży polskiej „Zagiew“, stwierdza, iż jedynym środkiem rozwiązania kwestji żydowskiej w Państwie Polskiem jest przyciągnięcie pozostałej po wojnie wszechświatowej masy żydowskiej na ziemach naszych do kultury polskiej oraz szlachetność ideałów polskich.

Wobec powyższego młodzież wyraża życzenie, aby rząd polski zajął bezwzględnie opowiadające stanowisko w stosunku do żądań separatystów żydowskich, wprowadzenia żargonu szkół i instytucji społecznych, wprowadzenia autonomii kulturalno-narodowej żydowskiej oraz wyraża życzenie, aby rząd ukroczył (?) wszelką interwencję zagranicznych żydów, gdyż kwestia żydowska jest bezwzględnie sprawą wewnętrzną państwa polskiego. Poza tem wiec wyraża zdanie, iż obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego a w szczególności młodzieży, jest dopuścić do wszelkiej współpracy wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i pochodzenia, oraz zająć się szerzeniem kultury polskiej wśród tych licznych mas, zamieszkałych ziemią polską, które jej jeszcze nie wchłonęły.

Rezolucja ta została podana do wiadomości, władz państwowych i komunalnych, redakcji pism i organizacji politycznych m. st. Warszawy i Łodzi.

Powstrzymując się narazie od własnych komentarzy, przytoczmy tutaj opinie o „Zagiew“ i tej rezolucji żargonowego „Volksblatt“: „Młodym bohaterem z „Zagiew“ ma być inż., widocznie, skandal w szkołach żydowskich i buntowania swych towarzyszy przeciw dyrektorom szkolnym. Ci wielcy ludzie chcą się zabawić w wyższą politykę“.

Tutaj p. L. P. przytaczając ważniejsze wyjątki z przytoczonego już komunikatu, tak konkluduje:

„Polemika z młodzieżą szkolną nierazszych dwóch klas (styl komunikatu i ignorowanie prawideł gramatycznych) każe przypuszczać, że redaktorzy tego nie ukończyli jeszcze trzeciej klasy w sprawie praw żydowskich, autonomii narodowej, która jest wyrazem opinii wszystkich żydowskich partii — uważamy za bezcelową.

„Możemy conajwyżej zaproponować niedowarzonej młodzieży, aby zwróciła się do ministerjum oświaty z prośbą o naukę gramatyki polskiej i by nauczyła się trochę choćby tylko logiki, której jej bardzo brakuje“.

Ten głos żargonówki jest bardzo charakterystyczny...

M. Stelcz.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył prezes inż. T. Sulowski, w obecności 38 radnych.

Przewodniczący odczytuje porządek obrad a następnie komunikuje odezwę z Warszawy, że wybory do Rady Stanu zostały odwołane.

Magistrat nadesłał list wyjaśniający, że zwracał się do władz nadzorczych w sprawie odwołania rozporządzenia, dotyczącego ograniczenia konsumpcji gazu oraz zawieszenia kar — i że otrzymano odpowiedź odmowną z nadmienieniem, iż rozporządzenie to stosowanie będzie nadal.

Dalej przewodniczący komunikuje, że E. R. O., Tow. rolnicze powiatu łódzkiego, „Stow. techników“, „Kropla mleka“ i „Biuro Zjednoczonych kooperatyw“ zgłosiły swój akces w sprawie powzięcia rezolucji przez Radę Miejską, dotyczącej stanowiska, jakie zajęto z powodu oderwania Chelmszczyzny i zmniejszenia racji żywnościowej.

Na miejsce p. Geyera, który dla braku czasu zrzekł się mandatu członka komisji finansowej, wszedł radny Antoni Harasz.

Następnie przewodniczący odczytuje szereg zawiadomień Magistratu w sprawach wyrażonych dezyderatów, dalej zawiadomienia Magistratu o zatwierdzeniu budżetu na rok 1917

— 18 w sumie mk. 65,401,990 fen. 60, oraz uchwałę w sprawie ogłoszeń w języku polskim w pismach żargonowych.

Dalej inż. Sulowski komunikuje odpowiedź Magistratu w sprawie przedstawionych żądań robotników, oraz zaznajamia zebranych ze sprawą ustanowienia diet dla urzędników magistratu oraz dla członków Rady Miejskiej, wyjeżdżających w sprawach służbowych.

Rozpatrzenie referatu magistratu w sprawie zatwierdzenia statutu kasy chorych dla pracowników zarządu miejskiego w Łodzi — postanowiono odłożyć do porozumienia się z komisją pracy.

Wniosek magistratu w sprawie wynagrodzenia za godziny dodatkowe w stosunku 50 proc. otrzymał większość głosów.

Wniosek radnego Pokorskiego i towarzyszy w sprawie określenia minimum płacy dziennej na siedem marek, przekazane komisji skarbowej.

W sprawie wniosku radnego Harasza i towarzyszy w sprawie statutu służbowego dla pracowników zarządu miejskiego w Łodzi, przewodniczący odczytuje opinię komisji pracy.

Przewodniczący zarządza 5 minutową przerwę, poczem przystąpił do wyborów:

a) do komisji mieszanej dla zbadania dokonywanego się oszacowania nieruchomości miejskich wybrani zostali: dr. Konic, Klukow, Majzner, Preisman, Markusfeld i Spickerman;

b) do komisji, mającej się zająć uregulowaniem sprawy cechów rzemieślniczych i rozpatrzeniem odpowiednich wniosków, wybrani zostali pp.: Szybiłło, Smarzyński, Włodarski, Markusfeld, Ganc, dr. Lewin i Fiedler;

c) do komisji dla podziału 30.000 mk., uchwalonych przez Radę Miejską na biblioteki przy stowarzyszeniach oświatowych i związkach robotniczych, wybrani zostali pp.: Harasz, Kafanke, Klocman, Kaczmarek, Jarblum, Szwajcer, Fiedler, Uger, Uryson i Holenderski;

d) do komisji, mającej się zająć nłożeniem list kandydatów na ławników do król. polskich sądów okręgowego i pokoju, wybrani zostali pp.: Kaczmarek, Kafanke, dr. Sachs, Klukow, Hertz, Weiss, Rabinowicz, Spickerman, Sanne, Helman i Włodarski;

e) 3 członków Rady Miejskiej do komisji budowy pomnika Tadeusza Kościuszki — wybrani zostali pp.: Sulowski, ks. Albrecht i Kaczmarek.

Sprawę, dotyczącą memoriału Towarzystwa przem. Król. Polskiego w kwestji zamknięcia browarów w okupacji niemieckiej — referował radny M. Hertz.

Wniosek komisji do spraw ogólnych, aby zamknąć browary, przepadł.

Wniosek radnego Gralaka w kwestji korzystania przez stowarzyszenia spożywcze z kredytu krótkoterminowego w delegacji zaprowiantowania miasta, upadł.

Natomiast utrzymał się wniosek radnego Wolczyńskiego, aby dla zaopatrzenia ludności w kartofle na miesiące zimowe, udzielać krótkoterminowego kredytu.

Co się tyczy wniosku radnego Gralaka w kwestji uzupełnienia składu delegacji zaprowiantowania miasta przez przedstawicieli grup kooperatyw — komisja do spraw ogólnych dała opinię nieprzychylną — wobec czego wniosek Gralaka przepadł.

Z kolei odczytano wniosek radn. Rzewskiego w kwestji prania i suszenia brudnej bielizny biednej ludności w kamerach dezynfekcyjnych — komisja do spraw ogólnych uznała, iż przy obecnej drożyznie materiałów i utrudnionych warunków technicznych, projekt ten jest niewykonalny.

Sprawa otwarcia zakładu naukowego średniego — wyznaczona we wniosku prof. Remiszewskiego, zostaje odłożona.

Wniosek ks. Albrechta, w sprawie założenia przez Magistrat specjalnego organu, zgodnie z propozycją przewodniczącego, przyjęto narazie, jako dezyderat.

O godz. 9 m. 10 przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kronika

— Z Inspekcji szkolnej. Ministerstwo W. R. i O. P. niniejszym zwraca się do wszystkich właścicieli, względnie kierowników szkół i kursów zawodowych, jak: średnich szkół technicznych, handlowych, rolniczych ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, felczerskich, masażu, akuszerskich gospodarstwa domowego dla kobiet, zycia, haftu itp., którzy dotychczas nie zostali jeszcze piśmiennie powołani do nadesłania odpowiedzi na informację z wezwaniem zameldowania się do dnia 1-go marca r. b. w ministerstwie.

Należy nadesłać dane, dotyczące krótkiej historii szkoły, koncesji szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, budżetu na rok 1917/18, tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

Zarządzenie powyższe otrzymuje moc obowiązującą z dniem dzisiejszym.

— Z wydziału statystycznego. Omgdaj odbyło się posiedzenie miejskiego wydziału statystycznego pod przewodnictwem burmistrza L. Kernbauma. Po omówieniu spraw bieżących, postanowiono przeprowadzić jednorazowy spis uczniów i uczennic, uczęszczających do szkół prywatnych średnich, oraz niższych, jak również chederów, po porozumieniu się z p. inspektorem szkolnym. Wydział nie oddał dotychczas do druku sprawozdań tygodniowych i miesięcznego za styczeń z powodów od niego niezależnych, a mianowicie wskutek tego, iż nie wszystkie instytucje nadesłały żądany materiał.

Opracowano dokładne tablice ruchu ludności i zachorowań na choroby zakaźne z uwzględnieniem wieku, wyznania i t. d.

— Z Tow. Krajoznawczego. Wczoraj w pomieszczeniu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91 zebrał się na pierwszą sesję nowoobрани zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego dla podziału mandatów.

Wybrano: na przewodniczącego Jzna Czeraszkwicza, zaś na jego zastępców — Br. Jasińskiego i Fr. Lenartowicza, na sekretarzy — Ig. Hirsza i A. Jakubowicza, skarbnika — Br. Jasińskiego, bibliotekarza — J. Adamowicza, gospodarzy — K. Fiedlera i W. Rotertównę, delegatów do sekcji: odczytowej — Fr. Lenartowicza, muzealnej — Z. Jarzębowski, dochodów niestałych — M. Szmytównę i przyrodniczej — Ed. Ciszewicza.

— Z Tow. kred. miejskiego. Dyrekcja Towarzystwa kredytowego miejskiego wyznaczyła 6 domów na licytację za nieopłacone raty.

Licytacje odbędą się 11, 14, 15, 17, 18 i 20 marca w kancelarji wydziału hipotecznego.

— Warsztaty pracy. Zorganizowane niedawno warsztaty pracy dla ubogiej ludności rozwijały się pomyślnie. — Zarząd odniósł się do ochrony i schronisk z prośbą o skierowywanie do warsztatów młodzieży bezrobotnej, która otrzymała zajęcie i opiekę.

Gromadzenie odpadków odbywa się energicznie. Rozestano parę tysięcy odezw do różnych instytucji i firm z prośbą o zbieranie odpadków. Zgłoszenia przyjmują apteki.

— Biuro adresowe przy Magistracie otwartem zostało w lokalu, w którym mieścił się Komitet kuchen (Nowy Rynek 1, front, I piętro, pokój № 10).

— Z wydziału szkolnictwa. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do spraw lokalnych szkolnictwa z udziałem inspektora szkolnego i t. d.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

Ś. p. Florjanowi Simon

w szczególności Sz. Duchowieństwu i Stow. Majstrów Tkackich — składa serdeczne „Bóg zapłać” w smutku pograżona

Rodzina.

stępey. Uchwalone cały szereg wniosków, z których najważniejsze dotyczą przeniesienia i koncentracji szkół poszczególnych kategorii w określonych dzielnicach. Rezultaty ankiety podlegają obecnie sprawdzaniu i badaniu. Ostateczne decyzje zapadną na posiedzeniu następnym, wyznaczonym na d. 4 marca.

— **O mięso w tanich kuchniach.** Na onegdajszym posiedzeniu Komitetu kuchen pod przewodnictwem ławnika Nowińskiego, rozważano memoriał handlarzy mięsem, którzy zaopatrują tanie kuchnie.

W memoriale zaznaczono, iż wobec tego, że tanie kuchnie nie odbierają od handlarzy większej ilości mięsa, proszą by pozwolono im takowe sprzedawać.

Postanowiono zobowiązać zarządy tanich kuchen do odbioru przeznaczony im racji mięsa, a wnioski handlarzy odrzucono.

— **Narady z piekarzami.** Wczoraj przed południem w centrali mącznej odbyła się narada dyrekcji z delegatami Związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego, oraz Stow. pracowników piekarskich i cukierniczych co do warunków podanych przez ostatnich. Żądania pracowników w swoim czasie podawać będziemy.

Dyrekcja oznajmiła delegatom, iż ponieważ centrala za 14 dni przechodzi do Magistratu i wypiek chleba ma być umiastowiony, pracownicy piekarscy z pewnością otrzymają polepszenie bytu.

Prócz tego oznajmiono delegatom, by przedstawili swe żądania minimalne.

— **Ze Stow. nauczycieli chrz.** W Stow. nauczycieli chrześcijan w sobotę, o godz. 6 po południu na posiedzeniu Sekcji nauczania elementarnego, p. Mieczysław Kolczyński referować będzie: „Nauczycielstwo ludowe, a regulacja płacy”. Już sam tytuł jasno określa treść sprawy, która należy do bardzo dokuczliwych bolączek nauczycielstwa elementarnego w naszym mieście i niezawodnie przyczyni się do tego, że zainteresowani liczenie przybędą na posiedzenie Sekcji.

Roczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan w Łodzi odbędzie się 2 marca r. b., o godz. 6-ej po południu w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania; 3) sprawozdanie zarządu z działalności Stowarzyszenia; 4) sprawozdanie kasowe; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) likwidacja Stowarzyszenia (7) wnioski, które zostaną złożone zarządowi do dnia 26 lutego r. b.

— **Z Wydziału surowców Miejscewy** Wydział surowców począł wydawać przepustki bezpłatne na wywóz szrotów i materiałów pędzlowych, na które ostatnio nałożono sekwestr.

— **Mąka pszenna dla żydów.** Władze okupacyjne postanowiły wydawać każdemu żydowi na wielkanoc żydowską po 900 gramów mąki pszennej.

— **Żądania listonoszów.** Członkowie tutejszej straży ogniowej ochotniczej, zajmujący się roznoszeniem listów, złożyli na ręce komendanta straży dr. Grohmana żądania o podwyższenie im pensji o 20 proc., motywując to ogólną drożyzną.

Żądania listonoszów rozpatrzone będą na przyszłym posiedzeniu zarządu straży.

Wypadki i kradzieże.

— **Pożar fabryki.** Wczoraj o godz. 9 min. 30 wieczorem zawezwano I i II oddziały straży ogniowej na ulicę Wólczańską 27, gdzie zapalił się dach na fabryce Herca w lewej oficynie.

Po godzinnej akcji ratunkowej i usunięciu części dachu, ogień ujęto.

— **Z 5-go piętra.** W domu przy ulicy Widzewskiej № 70 spadł z 5-go piętra zajęty tam przy robotach malarz Wadziński, który wpadł w głęb ubikacji windowej, którą przez pomylkę widocznie wziął za klatkę schodową.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj o godz. 7 i pół „Zbójcy” tragedia w 10 odsłonach Szyllera.

Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych „Hamlet”. Szekspira.

Wieczorem: o godzinie 7 i pół „Zbójcy” tragedia w 10-tych odsłonach Szyllera.

Z prowincji.

— **Z Pabjanic.** Do najbliższych kart chlebowych dołączone będą specjalne odcinki, upoważniające do uzupełnienia ilości chleba za okres ubiegły dwutygodniowy, w którym racja chleba była zredukowana.

— W celu zebrania statystycznych danych co do wszystkich dzieci w wieku szkolnym (od lat 7 do 14) zostały rozesłane wszystkim rodzinom blankiety do wypełnienia. Statystyczne te dane są niezbędne do zorientowania się, ile w mieście jest dzieci w wieku szkolnym.

— **Z Łasku.** Dzień 18 b. m. z powodu oderwania Podlasia i Chełmszczyzny, był w Łasku dniem protestu i żałoby. Miasto przybrało odświętny wygląd, sklepy chrześcijańskie i żydowskie były pozamykane, ustał wszelki ruch uliczny, szkoły i urzędy były nieczynne.

Po nabożeństwie, którego w skupieniu wysłuchali licznie zebrani wierni, odśpiewano pieśni patriotyczne, a następnie odbył się pochód.

Na zebraniu, dnia poprzedniego, inicjatorem dzień protestu, nie było przedstawiciela Rady Miejskiej. Wobec takiego stanowiska, nie liczącego z godnością i uczuciami Polaków, mieszkańcy m. Łasku wyrazili Radzie Miejskiej votum nieufności, składając je magistratowi m. Łasku.

Z Warszawy.

Egzaminy na politechnice. — „Sanitarjusz polski”. — Nowy szef administracji.

Ministerjum ośw. i wyzn. relig. oznaczyło terminy pierwszych egzaminów dyplomowych na politechnice: w końcu semestru zimowego — w lutym i w końcu semestru letniego — w czerwcu.

Z kilkuset studentów czwartego semestru przystąpiło do egzaminów sześciu: trzech z chemii, dwóch z budowy maszyn i jeden z inżynierji. Mała ta liczba objaśnia się tem, że prawo zdawania egzaminów służy, tylko tym studentom, którzy wykonali wszystkie prace ze wszystkich przedmiotów z pierwszych czterech semestrów, nadto zaś zdali egzaminy z przedmiotów ogólnych. Tych kilku studentów, którzy przystąpili do egzaminu dyplomowego w obecnym terminie, przedmioty te zdało na in-

nych politechnikach, a nadto dużo z tych egzaminów, które wypadłoby im zdawać na egzaminie dyplomowym.

— Powstała w Warszawie nowa instytucja: „Sanitarjusz Polski”, która za zadanie postawiła sobie przygotowanie personelu pielęgniarzkiego i wogóle niższej służby szpitalnej i felczerskiej. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne.

— Prezydent rządowy v. Steinmetster we Frakkfurcie n/M. został mianowany zastępcą, udającego się na urlop, szefa administracji przy gen.-gubernatorstwie warszawkiem.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 21-go lutego.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Wielokrotne walki artylerji i miotaczy min.

Natarcie w Argonach miało powodzenie.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Aibrechta Wietenberskiego.

Na froncie lotaryńskim działalność bojowa wzrosła się w wielu odcinkach pomiędzy Salle i Plaine. Silne oddziały francuskie zaatakowały wieczorem stanowiska nasze pod Moncel, Bohicourt i Moncourt. Nieprzyjaciel wdarł się w poszczególne punkty. Piechota nasza wyparła go znowu w kontratak i wzięła wielką liczbę jeńców.

Na południowym zachodzie od Marktkirchu kolumny nacieraające przyprowadziły z wywiadu jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk Eichhorna.

Z wyspy Moon pułki nasze, przekroczywszy zamarszłą zatokę, wkroczyli do Estlandii i zajęli wyspę Leal. Podczas ofensywy wzdłuż zatoki Ryskiej dotarli do Pennigelu i Lemsalu. W Lemsalu doszło do krótkich walk. Zabrano przeszło 500 jeńców i zdobyto 20 dział. Wenden przekroczone. Wojska nasze stoją w Wolmarze.

Pomiędzy Dynaburgiem i Pińskiem posuwamy się naprzód.

Grupa wojsk Linsingena.

Poruszenia czynią postępy. Na całym froncie obsadzono ważne punkty węzłowe, kolejowe i trakcyjne. Równie oczyszczono z nieprzyjaciela.

Zdebczy nie można laszozę ocenić w przybliżeniu. Dotychczas doniesiono: Wśród jeńców — 1 generał dowodzący, wielu komendantów dywizji, 425 oficerów i 8,700 żołnierzy; wśród zdobytych: 1,355 dział i 120 karabinów maszynowych, 4 do 5 tysięcy wozów, pociągi kolejowe o blisko 1000 wagonach, częstokroć naładowanych artykułami żywnościowymi, samoloty i inne niezliczone materiały wojenne.

Z innych widowni wojny — nie nowego.

Pierwszy General-Kwaternistrz Ludendorff.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 21 lutego wieczorem:

Ofensywa na wschodzie toczy się dalej. Wojska niemieckie wkroczyły do Mińska.

Z innych terenów walk — nie nowego.

Więści z Rosji

Sytuacja w Rosji.

Biuro Wolffa komunikuje: Rosja odczuwa coraz większy brak żywności i węgla. Komisarze ludowi są bezsilni wobec ogólnej niepewności i panowania motłochu. Marynarze w Helsingforsie przyłączyli się w znacznej liczbie do partji anarchistycznych. Trudne jeszcze orzec, czy operacje generała Aleksiejewa mogą być niebezpiecznymi dla bolszewików; bolszewicy w szeregu starć zostali pobici przez Aleksiejewa. Niebezpieczeństwo, grożące z tej strony, jest w każdym razie uważane za poważne. Wiadomość o samobójstwie generała Kaledina nie została dotychczas zaprzeczona.

W Finlandji biała gwardja stara zaczęte walki z gwardją czarną.

Na Ukrainie wielkie miasta i kolejowe punkty węzłowe znajdują się w rękach bolszewików.

W Besarabji sytuacja jest jeszcze niepewna. Wódz frosyjski wystosował do rządu rumuńskiego ultimatum, żądające cofnięcia wojsk rumuńskich po za granicę w ciągu 48 godzin, grożąc w przeciwnym razie przystąpieniem z całą potęgą do operacji wojennych. Flota czarnomorska zarekwirowała rumuńską flotę handlową i popiera ruch rewolucyjny.

Koniec bolszewizmu.

Do tutejszego dziennika „Allehandia” donoszą z Wazy:

Z całą stanowczością twierdzą tu, że rząd bolszewicki obalony został przez socjal rewolucjonistów

W sztokholmskich kołach bankowych również krąży pogłoski o ponownym przewrocie w Petersburgu.

W instytucjach urzędowych brak jakiegokolwiek potwierdzenia tej wiadomości.

Podług dziennika odeskiego „Echo” sytuacja jest rozpaczliwa.

Armja rumuńska maszeruje na Odesę i zajęła już Akkerman.

Grozi ona zamknięciem wodociągów.

Komitet rewolucyjny komunikuje, że w razie nienadjęcia posiłków wszystko będzie stracone.

Telegram wysłany do głównej kwatery żąda natychmiastowego wysłania 7-ej i 8-ej armji przeciwko rumunom.

Prośba carewiczów.

HAGA, 21.2. — Kilku rosyjskich b. wielkich książąt i wielkich książek zwróciło się z prośbą do Rady komisarzy ludowych, aby pozwolono rodzinie b. cara wyjechać do Paryża.

Oświadczają oni, że wszelkie pogłoski o planach restytucji monarchji są niezgodne z prawdą i chcą zrzec się wszelkich pretensji do tronu.

Telegramy.

Rezolucja Koła polskiego.

WIENIEN, 21.2. Rezolucja Koła polskiego, odczytana na wczorajszym posiedzeniu parlamentu wiedeńskiego, doznała w ostatniej chwili kilku ważnych zmian redakcyjnych.

W rezolucji tej Koło polskie składa życzenia ukraińcom z okazji powstania ich państwa i stwierdza, że Polacy pragną pozostawać z nową republiką w stosunkach przyjaznych.

Jeżeli da się to osiągnąć, to wszystkie kwestje sporne załatwić będzie można bez mieszania się strony trzeciej.

Co się tyczy sprawy chełmskiej, to wykracza ona poza kompetencje Polaków z zaboru austriackiego.

W pierwszym rzędzie obchodzi ona rząd warszawski, który ma na równi z ukraińcami prawo do tego, by go słuchano.

Dotychczas jednak nowelan-

